

Romantyk – FoRteca

Tyś to ułanie dzielny na wojska szedł
Sowieckie
Tyś jako harcerz młody zadziwiał w bojach
Męstwem
Ty wsłuchany w szum wiatru wrażliwy romantyku
Na Ojczyzny wezwanie stawisz się znowu
W szyku
Gdy o świcie w sennej jeszcze ciszy
Śpiewy ptaków liście rozkołyszą
Blade słońce muska stare lipy
Nikłe cienie ledwo drogę liżą
Jakże miło dzień zbudzony witać
W końskiej grzywie dłonie swe zanurzyć
I wzbijając kurz przed siebie pognać
Żyć tą chwilą trwać w niej jak najdłużej
Jakże słodko chłonać w płuca wolność
Gdy przez lata żeśmy jej pragnęli
Jakże błogo po wyrwanej wrogom
Tej najdroższej własnej stąpać ziemi
Serce w piersi tak radośnie bije
Kiedy w domu czuła żona dzieci
A dokoła kwiaty i motyle
A na niebie złote słońce świeci
Zanim wrzesień złowrogi butem obcym kraj
zdepcze
Ciesz się kłosem złocistym roztańczonym
Na wietrze
Nim się Polska upomni o odważne twe czyny
Zachwyć się kroplą rosy na liściu koniczyny
Gdy o świcie w sennej jeszcze ciszy
Śpiewy ptaków liście rozkołyszą
Blade słońce muska stare lipy
Nikłe cienie ledwo drogę liżą
Jakże miło dzień zbudzony witać
W końskiej grzywie dłonie swe zanurzyć
I wzbijając kurz przed siebie pognać

Żyć tą chwilą trwać w niej jak najdłużej
Zanim wrzesień złowrogi butem obcym kraj
Zdepcze
Ciesz się kłosem złocistym roztańczonym
Na wietrze
Nim się Polska upomni o odważne tve czyny
Zachwyć się kroplą rosy na liściu koniczyny
Zachwyć się kroplą rosy na liściu koniczyny



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych